

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi:

1. nakazał pozwanemu J. P. przywrócenie powódce K. M. posiadania lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w Ł. poprzez wydanie kluczy do tego lokalu oraz udostępnienie lokalu do korzystania, a także nakazał powstrzymanie się od naruszeń w przyszłości;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 196,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 200 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
4. przyznał adwokatowi E. P. kwotę 196,80 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu pomoc prawną z urzędu i nakazał wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Rozstrzygnięcie to zapadło w stanie faktycznym, którego najważniejsze elementy były następujące:

K. M. oraz J. P. pozostając w związku konkubenckim, zamieszkiwali razem w mieszkaniu należącym do pozwanego. Powódka wprowadziła się do mieszkania w 1994 r. Od dnia 28 grudnia 1999 r. podstawą zamieszkiwania powódki we wskazanym lokalu była umowa

o nieodpłatne użyczenie lokalu. W czasie zamieszkiwania w lokalu powódka korzystała z całego mieszkania. Spała w osobnym pokoju i na osobnej wersalce. Rzeczy powódki znajdowały się w przedpokoju w szafach i w pokojach.

Stosunki między konkubentami zaczęły się pogarszać. Z obu stron padały wzajemne oskarżenia o czyny zabronione, w tym kradzieże, naruszanie nietykalności cielesnej, przemoc psychiczną, molestowanie, czy przywłaszczenie mienia. W marcu 2016 r. pozwany wypowiedział umowę użyczenia. W dniu 3 czerwca 2016 r. J. P. wystąpił z powództwem o opróżnienie lokalu mieszkalnego przeciwko K. M., natomiast

w dniu 15 kwietnia 2017 r. pozwany nie chciał jej już do niego wpuścić. Pozwany wymienił zamki w drzwiach. Stan ten trwa aż po dziś dzień.

27 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał wyrok w sprawie pod sygnaturą akt I C 328 /16, w którym nakazano K. M. opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się w budynku położonym przy ulicy (...) wraz ze wszystkimi rzeczami do niej należącymi, przy czym wstrzymano wykonanie tego obowiązku do czasu zaoferowania K. M. lokalu socjalnego przez Miasto Ł.. Powódce nie przedstawiono oferty zawarcia umowy na lokal socjalny.

W takich okolicznościach faktycznych Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zostały spełnione przesłanki

z art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Postępowanie w sprawach

o naruszenie posiadania ma charakter doraźny, jest to ochrona prowizoryczna, gdyż zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Nie ma wątpliwości, że powódka była posiadaczem lokalu, a pozwany samowolnie pozbawił ją tego posiadania. Zapadł już wprawdzie w stosunku do powódki wyrok eksmisyjny, ale jego wykonalność została wstrzymana do czasu zaoferowania przez Miasto Ł. lokalu socjalnego, co dotychczas bezspornie nie nastąpiło. Powódce nie można przypisać naruszenia art. 5 k.c., gdyż jej zachowanie nie narusza żadnej z zasad współżycia społecznego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił naruszenie:

1. prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. pominięcie szczegółowych ustaleń dotyczących wzajemnych stosunków stron

i stanu zdrowia pozwanego, co doprowadziło do przerywania ciągu logicznego ustaleń i dokonania błędnej oceny żądania powódki;

2. prawa materialnego, to jest:

- art. 5 k.c. przez przyjęcie, że stosunki stron, wyrażające się istnieniem silnego konfliktu, nie mają znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powódki;

- art. 344 k.c. w zw. z art. 346 k.c. poprzez zaniechanie szczegółowego określenia zakresu posiadania (współposiadania) należnego powódce, prowadzącego do domniemania, że zakresu posiadania każdej ze stron nie można wyodrębnić i skutkującego niemożnością pogodzenia współposiadania stron.

Na powyższych podstawach pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości

z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne.

Za zupełnie bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który reguluje zasadę swobodnej oceny dowodów. Warto uwypuklić okoliczność, że skarżący nie kwestionuje żadnego z poczynionych ustaleń faktycznych. Jego zarzut sprowadza się do tego, że Sąd Rejonowy nie poczynił dodatkowych ustaleń, które zdaniem skarżącego są istotne dla rozstrzygnięcia. Nie chodzi więc o ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tylko o braki w materiale dowodowym. Zagadnienie to dotyczy sposobu zbierania dowodów. Jednak na tym tle żadne zarzuty sformułowane nie zostały. Skarżący skoncentrował się na analizie okoliczności sprawy pod kątem ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo wnikliwą

i wielowątkową analizę zagadnienia nadużycia praw podmiotowych. Sąd Okręgowy w pełni podziela te rozważania. Nie ma potrzeby powtarzania ich

w całości. Wystarczy podkreślić, że chociaż zastosowania art. 5 k.c. w sprawie o przywrócenie posiadania nie da się wykluczyć, to zarzut nadużycia prawa

w procesie posesoryjnym może być podniesiony jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy można mówić o rażącej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Słusznie Sąd I instancji zauważył, trafnie odwołując się do orzecznictwa sądowego, że odmienna interpretacja przepisu czyniła by instytucję usytuowaną w art. 344 k.c. jedynie teoretyczną. Z natury rzeczy posiadanie często godzi w prawo właściciela rzeczy, co otwierałoby dyskusję nad tym, czy ochrona posesoryjna jest w ogóle dopuszczalna. W niniejszej sprawie współposiadanie lokalu przez lata wiązało się z tym, że strony tworzyły faktyczną rodzinę. Zerwanie tych więzi zaowocowało silnym konfliktem. Obie strony nie przebierały w środkach. W pewnym momencie pozwany zdecydował się na usunięcie powódki z mieszkania, ale nie chciał czekać do zakończenia się sprawy o eksmisję. Taki układ relacji i działań stron nie pozwala na przyjęcie,

że tylko jedna strona zachowywała się niewłaściwie, co mocno ogranicza możliwość zastosowania art. 5 k.c. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że pozwany chce mieć spokój, bo ma problemy zdrowotne. Na pewno nie można tej okoliczności oceniać w kategoriach rażącego nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę, która z mieszkania została wyrzucona, chociaż nie miała uprawnienia do korzystania z innego lokalu. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest nie może zostać uznany za uzasadniony.

Nie ma racji skarżący, że na przeszkodzie do uwzględnienia powództwa w tej sprawie stoi brzmienie art. 346 k.c., zgodnie z którym roszczenie

o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania. Skarżący zapomina, że strony były współposiadaczami lokalu. Istota działania skarżącego polegała na tym, że własnym działaniem udaremnił powódce dalsze władztwo (zmienił zamek u drzwi wspólnego lokalu odmową wydania nowych kluczy), naruszając w ten sposób dotychczasowy, pełny zakres współposiadania. W przedmiotowej sprawie powódka domagała się przywrócenia dotychczasowego zakresu współposiadania. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy orzekł tylko o wydaniu środków pozwalających na swobodny dostęp do wspólnie zajmowanego lokalu oraz zakazał utrudniania tego dostępu.

W kontekście art. 344 k.c. trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy uznał za zasadne stanowisko Sądu I instancji, że mimo istnienia prawomocnego orzeczenia eksmisyjnego, powództwo posesoryjne można było uznać za zasadne. Wykonalność wyroku eksmisyjnego została wstrzymana do czasu zaoferowania powódce lokalu socjalnego. Dzięki przywróceniu posiadania powódce nadal realnie przysługiwać będzie uprawnienie do eksmisji do lokalu socjalnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 11 pkt 4, § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).